

Wanda Krystyna Roman

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://orcid.org/0000-0002-5648-4273>

Środowisko archiwalne w Polsce. Zarys problematyki badawczej

Środowisko archiwalne to zbiorowość, której wyodrębnienie, w kontekście wykonywanego zawodu oraz poczucia wspólnoty celów i interesów, należy wiązać z odrodzeniem państwa polskiego w 1918 r., powołaniem sieci archiwów podległej Wydziałowi Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz położeniem podwalin pod polską naukową myśl archiwalną, która od tamtego czasu, z różnym natężeniem, nieprzerwanie się rozwija. Środowisko to rodziło się już we wcześniejszych epokach, a tworzyli je przede wszystkim archiwiści, ale również historycy, często bezpośrednio i ściśle związani z archiwami oraz zainteresowani ich stanem. Grupa ta nie stanowi zintegrowanej całości, ma raczej charakter powiązanych ze sobą w mniejszym bądź większym stopniu kręgów lokalnych czy środowiskowych. W miarę powstawania kolejnych archiwów w różnych miejscach wyłaniały się nowe społeczności archiwalne, związane z archiwami kościelnymi, wojskowymi, społecznym oraz zakładowymi. Każda z nich znalazła swoje miejsce w środowisku archiwalnym jako całości i miała określony wpływ na jego oblicze, rozwój i zmiany.

W pojęciu „środowisko archiwalne” zawierają się przede wszystkim ludzie skupieni wokół archiwów jako miejsca pracy, nauki czy badań, jednak należy pamiętać również o czynnikach wywierających wpływ na działalność tych placówek, ich organizację, podejmowane inicjatywy i wszystko, co stanowi o obliczu tej zbiorowości i jej poszczególnych elementach. Niemniej jednak samo pojęcie jest mało nieprecyzyjne, podobnie jak jego zakres i treść, chociaż nie ma wątpliwości, że jest obecne zarówno w teorii, jak i praktyce.

Współczesny dorobek piśmiennictwa archiwistycznego obejmuje ogromny zakres tematów dotyczących zagadnień związanych z powstawaniem i funkcjonowaniem archiwów oraz ich zasobów. To archiwa były głównym przedmiotem

badania i analiz naukowych na przestrzeni lat, jako dające początek archiwalnej sferze życia publicznego, społecznego, zawodowego i naukowego. W istnieniu i działalności archiwów tkwią korzenie archiwistyki jako dziedziny badawczej, w ramach których wykształciły się jej podstawowe działy: teoria archiwalna, metodyka archiwalna i archiwoznawstwo¹. Czasami jako odrębny dział wymienia się np. prawo archiwalne, technikę archiwalną czy informację archiwalną. Jednak literatura przedmiotu zajmująca się archiwistyką jako nauką oraz jej przedmiotem i zakresem nie przewidywała – jak dotąd – badań nad środowiskiem archiwalnym w ujęciu społecznym, zawodowym czy kulturowym². Nie ulega jednak wątpliwości, że środowisko archiwalne istnieje jako zróżnicowana i rozproszona wspólnota, powstała przede wszystkim na gruncie pracy w archiwach, z której wynikały również inne więzi, jak chociażby naukowe, organizacyjno-społeczne, a nawet towarzyskie. Po stu latach od ogłoszenia pierwszego polskiego dekretu archiwalnego, który dał początek i podstawy kształtowania się środowiska archiwalnego w Polsce, nastał czas, aby archiwiści zostali dostrzeżeni nie tylko przez pryzmat jednostek i ich osiągnięć, ale również jako zbiorowość oddziałująca na inne grupy, na otoczenie, wpływająca na zachowania i aktywność publiczną i prywatną.

Jako cel niniejszego artykułu postawiłam sobie próbę zdefiniowania pojęcia „środowisko archiwalne”, określenia jego zakresu oraz zaprezentowania sposobu jego funkcjonowania w literaturze, a także zidentyfikowania organizacji/obszarów, dzięki którym ukształtowało się polskie środowisko archiwalne, oraz nakreślenia możliwych pól badawczych.

Przywołane pojęcie nie jest jednoznaczne, aczkolwiek w obiegu naukowym funkcjonuje od dawna. Aby je sprecyzować, warto przytoczyć słownikowe definicje „środowiska”. Wskazują one, że termin ten oznacza: grupę ludzi żyjących lub pracujących w podobnych warunkach, ogół elementów otoczenia bądź zespół czynników chemicznych, biologicznych i fizycznych umożliwiający zachodzenie jakichś reakcji³, przy czym trzecia interpretacja zdecydowanie nie znajduje zastosowania dla naszych rozważań. Środowisko archiwalne jest bez wątpienia wspólnotą ludzi połączonych wykonywaną pracą i zainteresowaniami zawodowymi, dydaktycznymi czy naukowo-badawczymi związanymi z archiwami i archiwistyką.

¹ Por. H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, Toruń 2002, s. 49.

² Por. B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przewodnik metodyczny*, Poznań 1979, s. 3–6; *idem*, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985, s. 23–42; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 8–11; H. Robótka, *op. cit.*, s. 46–49.

³ *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/%C5%9Brodowisko.html> (5.05.2019).

Grupę tę należy rozpatrywać jako środowisko społeczne oznaczające „względnie trwałe układy jednostek, grup społecznych i innych zbiorowości ludzkich oddziałujących na rozwój, zachowanie się i aktywność człowieka”⁴ czy też jako „wszystkie stosunki społeczne wpływające na zachowania, postawy, przeżycia jednostki”⁵. Członków takiej zbiorowości łączy więc nazywana społeczna, przez socjologię rozumiana jako „całokształt stosunków, zależności i podobieństw między członkami zbiorowości, grupy społecznej lub społeczeństwa, decydujących o tym, że tworzą one względnie zwarte i wyodrębniające się spośród innych całości”⁶. Podobnie jak w każdym środowisku, także w archiwalnym występują określone jego składniki, jak: rozmieszczenie zbiorowości decydujące o intensywności i różnorodności kontaktów międzyludzkich, poziom wykształcenia jednostek i grup, a także innych jednostek i grup najsilniej powiązanych z daną jednostką oraz pozycja społeczna jednostek i grup, które mają wpływ na ekonomiczny i kulturalny poziom życia jednostki⁷.

Pojęcie „środowisko archiwalne” funkcjonuje zdecydowanie częściej w ujęciu potocznym, w codziennym i naukowym komunikowaniu się, niż jako odrębny przedmiot rozważań i badań naukowych. W zasadzie kojarzone jest z archiwistami jako osobami wykonującymi określony zawód i pracującymi w archiwach. Dlatego w wielu opracowaniach spotyka się pojęcie „środowisko archiwistów”, które ma jednak mniejszy zakres, ponieważ ogranicza się do jednostek.

Najprostsza definicja środowiska archiwalnego mogłaby sprowadzać się do stwierdzenia, że jest to wyodrębniona zbiorowość skupiająca archiwistów połączonych różnymi relacjami, funkcjonująca w określonym otoczeniu, na które oddziałuje i którego wpływom podlega. Jednakże w powyższym kontekście ważna jest odpowiedź na pytanie, kto jest lub kogo uważa się za archiwistę, czyli kto należy do opisywanej grupy. Archiwistą, według słownika, jest „pracownik naukowy archiwum realizujący zadania z zakresu: kształtowania narastającego zasobu, opracowania materiałów archiwalnych, prac badawczych w dziedzinie archiwistyki”⁸. Ale czy tylko pracownicy naukowi archiwów tworzą to środowisko? Bez wątpliwości stanowią jego podstawę. Szukając początków jego wykształcania się, należy je widzieć w istnieniu archiwów historycznych na ziemiach polskich pod zaborami.

⁴ *Multimedialna encyklopedia powszechna WIEM*, Young Digital Planet, 2006.

⁵ *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/środowisko%20społeczne.html> (11.09.2019).

⁶ *Ibidem*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wiez-spoleczna;3996115.html> (11.09.2019).

⁷ *Multimedialna encyklopedia powszechna WIEM*, *op. cit.*

⁸ W drugim znaczeniu jest to stopień w służbie archiwalnej; *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa–Łódź 1974, s. 18–19.

Jednak w którym momencie zawodowi archiwiści zaczęli funkcjonować jako grupa świadoma swojej odrębności, czy raczej specyfiki? Wydaje się, że należy umiejscowić to w drugiej połowie XIX w., kiedy we Lwowie w 1886 r. powołano Towarzystwo Historyczne, w szeregach którego znalazło się wielu archiwistów, włącznie z jego pierwszym prezesem Ksawerym Liskem⁹. Archiwiści w tym czasie nie tworzyli zorganizowanego środowiska zawodowego, gdyż w warunkach zaburczonych nie mogła ukształtować się polska służba archiwalna i w zasadzie aż do lat 20. XX w. nie podkreślano odrębności (choć może to za dużo powiedziane) między archiwistami i historykami, którzy tworzyli raczej wspólny – w ramach Towarzystwa – organizm. Natomiast wyrazem wspólnoty celów innych niż naukowo-historyczne było powoływanie w ramach Towarzystwa sekcji archiwalnych – najpierw przy jego oddziałach, a później i w strukturze władz centralnych.

Pracownicy archiwów historycznych od zawsze naturalnie ciążyli ku historykom, sami często posiadając tytuły naukowe i bogaty dorobek z tej dziedziny. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na opracowania związane z badaniami nad środowiskami historycznymi, w których jako historyków uznaje się wielu archiwistów (pracowników archiwów), biorąc pod uwagę tematykę ich publikacji, będącą wynikiem zainteresowań i pracy naukowo-badawczej¹⁰. Jednocześnie zauważalna jest odwrotna tendencja, aby jako archiwistę traktować każdego, kto miał najkrótszy nawet epizod pracy w archiwum, także jeśli jego zainteresowania badawcze nie dotyczyły archiwistyki¹¹, co jest słuszne, ponieważ za główne kryterium klasyfikacji uznaje się archiwum jako miejsce pracy. Taki wyznacznik przyjęto w słowniku biograficznym archiwistów polskich, który został potraktowany jako opracowanie dotyczące grupy zawodowej.

Problem tożsamości badacza i przedstawiciela konkretnej nauki – kim jestem?, archiwistą czy historykiem?, a może jednym i drugim? – pozostaje aktualny do dnia dzisiejszego i już w tym miejscu należy zauważyć, że może to stanowić pewną trudność w nakreśleniu granic przynależności do środowiska archiwalnego. Funkcjonowanie w jego obrębie nie oznacza jednolitości poglądów w sprawach

⁹ F. Papée, *Towarzystwo Historyczne 1886–1900*, „Kwartalnik Historyczny” 51, 1937, nr 1–2, s. 4.

¹⁰ Na przykład Jerzy Maternicki w pracy *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975 wymienia wybitnych archiwistów, m.in. Kazimierza Konarskiego, Józefa Siemieńskiego, Marcelego Handelsmana.

¹¹ Na przykład Franciszek Bujak, historyk, który w Archiwum Krajowym Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie przepracował 7 lat, czy Bohdan Jerzy Puczyński, przez 3 lata zatrudniony w Oddziale Terenowym w Częstochowie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach; *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 43, 180–181.

metodycznych, metodologicznych czy realizacji zadań praktycznych, jednakowego poziomu wykształcenia i posiadanych umiejętności (choć może powinno), ale symbolizuje tożsame warunki działania (pracy zawodowej czy naukowej, dydaktycznej)¹², których podstawą i osią są archiwa oraz ich działalność w określonych okolicznościach polityczno-społecznych i miejscu – mieście, regionie, a także zbliżone struktury organizacyjne (np. archiwa państwowe, zakładowe, służby sprawiedliwości, uczelniane). Wszystkie wymienione elementy wpływają na to, kto (archiwista praktyk, archiwista badacz, archiwista dydaktyk) i w jaki sposób wykonuje swoje działania oraz jakie funkcje spełnia w środowisku archiwalnym.

Byłoby zatem znacznym uproszczeniem ograniczyć ten krąg jedynie do pracowników archiwów. Niektóre osoby, które miały za sobą pracę w archiwum, czasami los wiązał z kształceniem archiwistów na wyższych uczelniach i/lub pracą naukowo-badawczą na niwie archiwalnej. One także często uważają się za archiwistów, chociaż nie działają w zawodowej przestrzeni archiwalnej. Wokół archiwów i przechowywanych przez nie materiałów źródłowych zrodziła się nauka – archiwistyka, której przedmiot badań stanowią właśnie archiwa i archiwalia. Badacze zgłębiający zagadnienia związane z gromadzeniem, przechowywaniem, opracowywaniem i udostępnianiem archiwaliów, ale nie będący pracownikami archiwów, również nazywani są archiwistami¹³. Funkcjonują oni w środowisku naukowym, a najczęściej naukowo-dydaktycznym, gdyż archiwalne badania naukowe najczęściej idą w parze z prowadzeniem zajęć dydaktycznych w ramach kształcenia archiwistów. Warto zwrócić uwagę na przenikanie się tych grup i łączenie prowadzenia zajęć akademickich z pracą zawodową w archiwum oraz przepływ pracowników z archiwów do pracy dydaktycznej – te zjawiska, z różnym natężeniem, trwają od ponad stu lat. Kształcenie archiwistów w ośrodkach akademickich opiera się na zasobach archiwów, zatem nauczyciele – a jednocześnie badacze – uczestniczą bezpośrednio w tym procesie nie tylko tworząc część środowiska archiwalnego, ale mają również określony wpływ na grupę zawodową skupioną wokół archiwów¹⁴.

¹² Nieco inaczej niż założył Jerzy Maternicki w odniesieniu do środowiska historycznego, które jego zdaniem oznacza wspólnotę warunków pracy twórczej i społecznego bytowania historyków; *idem*, *Warszawskie środowisko historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999, s. 27.

¹³ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 8.

¹⁴ Zauważyłam to już kilka lat wcześniej, chociaż w innym kontekście, zwracając uwagę, że: „Do archiwalnego kompleksu kulturowego należy zaliczyć również instytucje wywierające nań konkretny wpływ [...] jak szkoły i instytuty archiwalne, kształcące wykwalifikowane kadry dla coraz liczniejszych archiwów”; W.K. Roman, *Współczesna kultura dokumentacyjna*, Toruń 2013, s. 110.